

II. PRACE DROBNE I MATERIAŁY

HENRYK WISNER (Warszawa)

Wypowiedzenie posłuszeństwa czy detronizacja Zygmunta III?

Komentarz do aktu z 24 czerwca 1607 r.

Wypowiedzenie przez rokoszan 24 czerwca 1607 r. posłuszeństwa Zygmunтови III traktowane jest powszechnie jako równoznaczne z detronizacją. W istocie było tylko zawieszeniem układu, który zapoczątkowała elekcja i zatwierdziła koronacja¹.

I. Podstawową przyczyną słabości ruchu rokoszowego było to, co zarazem stanowiło o jego sile: — wątpliwości ogółu co do zasięgu swych praw; niedostatek wiedzy co do sposobu ich dochodzenia; — nierozstrzygnięcie sporu o to, kto w sytuacji krytycznej dla państwa powinien dokonać jego naprawy — szlachta przez wybranych przez siebie przedstawicieli, senat i król czy bezpośrednio naród szlachecki wraz z królem. Sejm czy zjazd albo rokosz?

Przesądziło to, że rokoszanie nie byli wyobcowani ze społeczeństwa, nie uważali się i nie byli uważani za buntowników². W dobie ugody janowieckiej Mikołaj Zebrzydowski powie, iż *nigdy w tych sprawach i zaciągach nic przeciwko Rzeczypospolitej, nic przeciwko WKM nie wy-*

¹ Artykuł przedstawia tylko te wydarzenia, które łączą się z uchwałą o wypowiedzeniu posłuszeństwa Zygmunтови III.

² O tym, że przez rokosz rozumiano zgromadzenie szlachty dla naprawy eksorbitancji, świadczą wydarzenia, do których doszło podczas zjazdu elekcyjnego po śmierci Batorego. Oto 24 VII 1587 r. koło rycerskie, iż się wszyscy zgodzili, aby rokosz sobie uczynili, wysłało posłów m. in. do arcybiskupa gnieźnieńskiego Stanisława Karnkowskiego, tłumacząc, że do tej kupy nie dla czego innego zjechać się chcemy, jedno, abyśmy radzili o dobrym Rzeczypospolitej. Wobec sprzeciwu arcybiskupa i senatorów od zamiaru jednak odstąpiono. Czart. TN t. 92 p. 33. Proces elekcji królewicza szwedzkiego Zygmunta [...] przez Jana Lubuńskiego pisarza konińskiego pisany.

kroczył, a Janusz Radziwiłł dodawał: *przy prawach i wolnościach, jako się cnotliwemu człowiekowi godzi, stałem*³. Obaj, uzasadniając odmowę złożenia przysięgi na wierność królowi, stwierdzili, że *ci tylko wiary poprawują, którzy z niej wykroczyli, nam tego nikt zadać nie może*⁴. Równocześnie legalizm szlachecki i rokoszowy, a ściślej przekonanie, że naród bez władcy nie może stanowić praw, powodował, iż zjazdy po bezowocnych próbach ściągnięcia na obrady Zygmunta III kończyły się mniej lub bardziej kategorycznym w tonie zestawieniem postulatów, które następnie musiano przesłać królowi, by zechciał je zatwierdzić. W rezultacie, jeśli nie przekreślano własnych osiągnięć, to mimo zastrzeżeń odsuwano w czasie ich spełnienie.

II. Przyczyną odrodzenia się ruchu rokoszowego w roku 1607 było zwlekanie króla ze zwołaniem sejmu, który — jak oczekiwano — powinien porównać artykuły sandomierskie oraz wiślickie.

W wyniku błędnej oceny nastrojów przez Zygmunta III i jego radców, nadziei, że czas ostudzi umysły, gdy w istocie wzrastało napięcie, u schyłku roku 1606 i na początku 1607 na zjazdach szlachty z okazji sądów ziemskich i grodzkich podniosły się głosy żądające szybkiego zwołania sejmu, oskarżające króla o zamiar niedotrzymania przyrzeczeń, postulujące ponowne zebranie się dla kończenia rokoszu⁵.

Kwestią odrębną pozostaje, że również niezadowoleni postępowali wyjątkowo nieudolnie.

Wyznaczony 14 lutego przez samozwańczy zjazd szlachty wielkopolskiej w Kole termin *kończenia rokoszu* (28 marca, Jędrzejów) okazał się zbieżny z datą sejmików przedsejmowych (26 marca Litwa, schyłek marca—początek kwietnia Korona). Zaważyło to na liczbie przybyłych i, w następstwie dobrowolnego oddania pola regalistom, przesądziło skład izby poselskiej. Jak relacjonowano 19 maja z Warszawy, *postów... jest dostatek, ale więcej sług dworskich i senatorskich, niżli szlacheckich, dla czego dosyć gładko rzeczy Królowi Jegomości idą*⁶.

Do nielicznych spośród rokoszan, którzy nie poddali się nie przymy-

³ J. Czubek [wyd.], *Pisma polityczne z czasów rokoszu Zebrzydowskiego 1606 - 1608*, Kraków, t. 3. 1918, s. 145. *Opisanie prawdziwe i porządne traktatów pod Janowcem*. Utwór prorokoszowy.

⁴ J. Czubek, o.c., t. 3, s. 154. *Opisanie prawdziwe i dostateczne rozwiedzenia rokoszu pod Janowcem...* Utwór prokrólewski.

⁵ Akta sejmikowe województwa krakowskiego, t. 1, wyd. St. Kutrzeba, Kraków 1932, passim. Akta sejmikowe województwa poznańskiego i kaliskiego, t. 1, cz. 1, wyd. Wł. Dworzaczek, Poznań 1957, passim. H. Schmitt, *Rokosz Zebrzydowskiego*, Lwów 1958, s. 416 i n.

⁶ Czart. TN t. 103 nr 60. Paweł Lubieniecki do Jakuba Sienickiego, 19 V 1607 Warszawa.

ślanej decyzji, dyktatowi chęci, nie rozumu, należeli Paweł Lubieniecki, poseł lubelski, oraz wybrany na sejmiku opatowskim Piotr Gorajski⁷.

Przeoczono, że termin rozpoczęcia obrad jest niebezpiecznie bliski Świąt Wielkanocnych (15 kwietnia). Wiadomo zaś było, że zjazd lubelski trwał niemal 2 tygodnie, od 5 czerwca do 17 czerwca 1606 r., a sandomierski co najmniej miesiąc. Zwołany na 6 sierpnia, otwarty został 10 sierpnia, artykuły sandomierskie zaaprobowano w kole generalnym 8 września, ugodę janowiecką zawarto w dniach 4-8 października.

Jechano na zjazd nie mając żadnego programu działania i nie wiedząc, jak owo *kończenie rokoszu* ma wyglądać.

Przez pierwsze tygodnie nie czyniono nic. Po raz pierwszy koło generalne zebrało się pod murami klasztoru Cystersów w Jędrzejowie 2 kwietnia⁸. Obrady otworzył wojski krakowski — Balcer Porębski. Wybrano starszego, który miał kierować zgromadzeniem do czasu spodziewanego przyjazdu marszałka rokoszowego z roku 1606, to jest podczaszego litewskiego Janusza Radziwiłła. Został nim Prokop Pękosławski, który przybrał tytuł *subdelegata rokoszu pod Jędrzejowem do przyjazdu JMP Podczaszego Litewskiego Janusza Radziwiłła*. Przewodził jednak tylko części przybyłych. Szlachta wielkopolska miała odrębnego subdelegata, również do czasu przybycia Janusza Radziwiłła, mianowicie Mikołaja Lutomińskiego.

6 kwietnia wydano uniwersał wzywający do jak najszybszego, *bez wszelakiej zwłoki*, przybywania do obozu, wsparcia rokoszu pieniędzmi i — własną krwią⁹.

11 kwietnia uznano, że dalsza zwłoka nie jest celowa, jednak z racji małej frekwencji, która powstrzymywała od podjęcia poważniejszych decyzji: *nie zdało się nam aż do dnia dzisiejszego w nic tak dalece głębokiego... wkraczać*, limitowano zjazd do środy po Wielkiej Nocy, do 18 kwietnia. Równocześnie złożył swą funkcję subdelegata Prokop Pękosławski, zasłaniając się potrzebą dopilnowania spraw w sejmie i w rozpoczynającym sesję w Lublinie Trybunale Koronnym¹⁰.

Część obserwatorów uznała, że jest to kres przedsięwzięcia. Kasztelan wileński Hieronim Chodkiewicz pisał 19 kwietnia: *Rokosz już się*

⁷ A. Filipczak-Kocur, *Senatorowie i posłowie koronni na sejmie 1607 roku*, Przegl. Hist., LXXVI, 1985, z. 2, s. 291-303. Wykaz senatorów uzupełniają: Andrzej Czarnkowski wojewoda kaliski, Maciej Konopacki wojewoda chełmiński, Jan Orzełski kasztelan rogoziński. AGAD Zbiór Branickich z Suchej rkps 148/172, s. 541. Cyt. dalej: Sucha.

⁸ BN rkps III 3087 k. 571.

⁹ AGAD AR dz. II ks. 12, s. 346. Uniwersał rokoszowy, 6 IV 1607 pod Jędrzejowem.

¹⁰ BPAN Kórnik rkps 1069 k. 123. Progres zjazdu jędrzejowskiego, 11 IV 1607. BN rkps III 3087 k. 566 Uniwersał rokoszowy, 11 IV 1607 Jędrzejów. Sucha rkps 148/172, s. 503. Progres zjazdu jędrzejowskiego.

tak... wyszeptał, że i ostatnia garść plew zgromadzonych pod Jędrzejowem rozchwiać się w Wielką Środę do domów swoich musiała i przedni wodzowie tej faksji doma zapadli¹¹.

Wznowienie obrad zdawało się zarazem potwierdzać osąd Chodkiewicza i świadczyć, że decyzja króla, który 21 kwietnia wysłał pod Jędrzejów posłów: referendarza litewskiego ks. Eustachego Wołłowicza oraz starostę pińskiego Jerzego Zbaraskiego, a w danej im instrukcji wzywał zgromadzonych, by zawierzili sejmowi i rozeszli się do domów, była zbyteczna¹².

Wśród rokoszan, oprócz Marcina Broniewskiego, Piotra Łaszcza i Prokopa Pękostawskiego, który zmienił plany, nie było żadnego z przywódców roku 1606: Gorajskiego, Jana Szczęsnego Herburt, Stadnickiego, Sienieńskiego, Stabrowskiego, Radziwiłła i Zebrzydowskiego. Spośród senatorów przybył jedynie wojewoda rawski Zygmunt Grudziński, ale i on stał z osobna, nie uczestnicząc w obradach¹³.

21 kwietnia wybrano starszego, którym został Piotr Łaszcza, oraz liczącą 24 osoby deputację (byli w niej m. in. Marcin Broniewski, Jerzy Krzykowski, Piotr Łaszcza oraz Jarosz Suligostowski) i zlecono jej opracowanie projektu kończenia zjazdu (*Skutecznego zawarcia i poparcia rokoszu*)¹⁴. Efekty prac deputaci mieli przedstawić kołu generalnemu 23 kwietnia.

O tym, że stało się inaczej, przesądziła postawa podczaszego litewskiego Janusza Radziwiłła.

Zimą 1607 r. uwidocznił się proces rozpadu obozu rokoszowego Litwy.

Nie został wysłany datowany 11 stycznia 1607 r. *List albo uniwersał JMP Janusza Radziwiłła do wszystkich stanów wielkopolskich...* Podczaszy przestrzegał w nim przed następstwami polityki Zygmunta III, która prowadzić miała Rzeczpospolitą do zguby, do *zginienia nie tylko praw starodawnych, ale i nas samych* i proponował zjazd rokoszowy w dniu 26 marca¹⁵.

Marszałek wielki litewski Krzysztof Dorohostajski wziął udział w prokrólewskim zgromadzeniu senatorów i szlachty litewskiej w Wilnie. Jego podpis widnieje na uchwale z 4 lutego 1607 r., w której obwiniano

¹¹ Biblioteka Akademii Nauk LSSR Wilno, F 139 nr 4887. Hieronim Chodkiewicz do Lwa Sapiehy, 19 IV 1607.

¹² BN BOZ rkps 1154 s. 916. Instrukcja... referendarzowi WXL i ur. Jerzemu Zbaraskiemu... 21 IV 1607. H. Schmitt, o.c., s. 444.

¹³ Czart. TN t. 103 nr 41. Stanisław Ponętowski do Jakuba Sienieńskiego, 20 IV 1607 spod Jędrzejowa.

¹⁴ Ibidem, nr 66. Stanisław Ponętowski do Jakuba Sienieńskiego, 26 IV 1607 spod Jędrzejowa.

¹⁵ AGAD AR dz. II ks. 12 s. 302. Na fakt, że list nie został wysłany, wskazuje przemilczenie go w materiałach zjazdu kolskiego. Wł. Dworzaczek, o.c., s. 345.

rokoszan o budzenie niepokojów w Ojczyźnie. Owszem — w odpowiedzi na wzywające do przybycia uniwersały zwracano się do rokoszan, by nie czekając sejmu wspomogli Litwę, która sama nie może podolać ciężarowi wojny w Inflantach¹⁶.

Krzysztof Radziwiłł 18 marca 1607 r. odmówił, a raczej odłożył w czasie wyjazd na rokosz, tłumacząc to spóźnioną informacją, odległością, złym stanem dróg. Kilka tygodni później, 8 kwietnia, teść książy, Stanisław Kiszka, wyraził radość, że książę z wyjazdu zrezygnował, że od tej drogi zatrzymać się raczył¹⁷.

Wreszcie 9 kwietnia, Janusz Radziwiłł wysłał z poufną misją do króla swego dworzanina, Samuela Grądzkiego. W danym mu piśmie prosił, aby władca *onemu zupełną wiarę... dać raczył*¹⁸. Niestety, kiedy Grądzki przybył do Krakowa, król był obłożnie chory. Starania o audiencję przeciągały się, kiedy wysłannik Radziwiłłowski mógł ją otrzymać, kiedy go na polecenie Zygmunta III szukano, już z miasta wyjechał.

Być może książę w ową chorobę nie uwierzył. Z Sielca, skąd wyprawił Grądzkiego, planował drogę przez Lublin do Krakowa. Teraz z Lublina ruszył do Jędrzejowa (przybył 25 kwietnia) i pytany o zdanie opowiedział się za odłożeniem konkluzji zjazdu do połowy obrad sejmowych, czyli do 28 maja. Tę też wiadomość najpierw ustnie, później na piśmie przekazano posłom królewskim¹⁹ oraz poprzez uniwersały narodowi szlacheckiemu Rzeczypospolitej²⁰.

Był to w istocie jedyny sposób na utrzymanie rangi rokoshu, którą osłabiła i niewielka frekwencja, i postawa pozostałych w domu (ci w zleceniach dawanych wysyłanym do obozu posłom domagali się, by przed podjęciem uchwał przyjrzano się obradom sejmowi) i niewiedza, jak owe uchwały oraz samo *kończenie rokoshu* miałyby wyglądać.

Podsunięto się bliżej Warszawy — przez Daleszyce, Wąchock, skąd 4 maja wysłano posłów do stolicy, pod Sieciechów²¹. Tu doczekano za-

¹⁶ BPAN Kórnik rkps 289, s. 331. Od obywatelów WXL na zjazd rokoshowy pod Jędrzejów, 4 II 1607 Wilno.

¹⁷ AGAD AR dz. IV t. 22 nr 297. Krzysztof Radziwiłł do zebranych pod Jędrzejowem, 18 III 1607 Birze. AGAD AR dz. V t. 149 nr 6765. Stanisław Kiszka do Krzysztofa Radziwiłła, 8 IV 1607 Iwie. W maju podejrzewano jednak księcia o zamiar zerwania sesji Trybunału Litewskiego. A. Sokołowski [wyd.], *Archiwum Domu Radziwiłłów*, Kraków 1885. Lew Sapieha do Krzysztofa Radziwiłła, 27 V 1607 Warszawa.

¹⁸ AGAD AR dz. II ks. 69. Janusz Radziwiłł do Zygmunta III, 9 IV 1607 Sielec.

¹⁹ Posłowie odprawili legację 25 kwietnia, odjechali 28 IV 1607. BPAN Kórnik rkps 316 k. 64. *Respons... posłom Króla JM od koła rycerskiego rokoshowego*, 25 IV 1607 dany. BN BOZ rkps 1154, s. 920. Respons na poselstwo, 28 IV 1607.

²⁰ AGAD AR dz. IV t. 14 nr 172. 26 IV 1607 spod Jędrzejowa.

²¹ AGAD APP 31 t. 2, s. 324. *Instrukcja... posłom od koła rokoshowego do...*

powiedzianego terminu, nie przystąpiono jednak do konkluzji, lecz słuchano przybyłych posłów senatu oraz izby poselskiej. Następnie, 30 maja, zwrócono się w wydanym uniwersale do narodu szlacheckiego Korony i Litwy, a 1 czerwca wysłano kolejne poselstwo do Warszawy²².

Podobnie jak w instrukcji danej posłom w Wąchocku odmówiono radzącym miana sejmu, a to z racji niepełnego składu. W istocie nie było przedstawicieli jednego sejmiku, proszowskiego. Odrzucono wyniki prac izby poselskiej i senatu — z racji rzekomego pominięcia lub wypaczenia artykułów sandomierskich. Wezwano do wspólnych narad, jednak w obozie rokoszowym. *Aby tym dalej sejmowaniem, z którego żadnego efektu nie baczmy, nie zabawiali, owszem, aby do nas jako najprędzej przybyli.* Wreszcie, ogłaszano nowy termin konkluzji obrad — 12 czerwca — informując zarazem o dalszym przesunięciu obozu bliżej Warszawy.

W istocie wyruszono w dniach 6 (wojsko) oraz 7 (szlachta) czerwca. 11 czerwca rokoszanie przeprawili się przez Pilicę w okolicach Warki i stanęli na nocleg około 45 km od Warszawy, w miejscowości Konary²³.

Tego samego dnia wróciło poselstwo z odpowiedzią senatu, sygnowaną przez arcybiskupa gnieźnieńskiego Bernarda Maciejowskiego i izby poselskiej, którą podpisał jej marszałek, referendarz koronny, Szczęsny Kryski.

Należy podkreślić, że w stosunkach z rokoszanami odrębność występowania senatu oraz izby poselskiej była regułą. Być może wynikało to z niechęci do stawiania jak gdyby na równi sejmu oraz zjazdu. Jednak i w okresie, kiedy sejm nie obradował, w dobie zjazdów sandomierskiego i wiślickiego, stronę królewską reprezentowali z osobna senatorowie, z osobna szlachta. Wyjątkiem było poselstwo, które zjawilo się w obozie rokoszowym 4 września 1606 r., a tworzyli je kasztelan dorpcki Maciej Lenk, kasztelan rospierski Jan Romiszewski, referendarz koronny ks. Henryk Firlej i dwu podsędków ziemskich: kamieniecki, Andrzej Górski, oraz lwowski, Józef Narajowski²⁴. Podobnie wyjątkowy charakter miało wspólne wystąpienie w czerwcu 1607 r.

Treść nadesłanych odpowiedzi sprowadzała się do stwierdzenia, że zjazdy nie mają racji bytu, król bowiem wraz z sejmem czynią zadość

posłów koronnych i WXL w Warszawie pod ten czas będących, 4 V 1607 Wąchock. AGAD APP 31 t. 2, s. 349. *Respons... posłom od rokoszu posłanym.* AGAD APP 31 t. 2, s. 350. *List od panów ziemskich do rokoszan*, 12 V 1607 Warszawa.

²² BN BOZ rkps 1154, s. 952. *Uniwersał od rokoszan*, 30 V 1607 Sieciechów. AGAD APP 31 t. 2, s. 371. *Instrukcja panów posłów koła rokoszowego do... posłów koronnych i WXL w Warszawie na ten czas będących*, 1 VI 1607 pod Sieciechowem.

²³ BPAN Kórnik rkps 316 k. 67 i n. *Gesta pod Warką i w Piasecznie na deputacji...*

²⁴ Al. Rembowski [wyd.], *Rokosz Zebrzydowskiego. Materiały historyczne...* Warszawa 1893, s. 271. *Instrukcja dana na zjeździe wiślickim.*

swym powinnościom. W przywiezionym liście adresowanym do Mikołaja Zebrzydowskiego arcybiskup gnieźnieński Bernard Maciejowski proponował jednak spotkanie, które — gdyby doszło do skutku — stwarzałoby szansę osiągnięcia porozumienia, z pewnością zaś przesunąłoby w czasie konkluzję zjazdu²⁵.

Propozycja została odczytana w kole generalnym i wzbudziła ożywioną dyskusję. Obawa przed zasadzką, niechęć z racji kolejnej zwłoki, sprzeciw, u którego źródeł leżały wątpliwości, czy zjazd taki nie będzie dyshonorem (!) dla koła rokoszowego, zderzyły się z chęcią okazania szacunku dla *zacnych senatorów*, z ciekawością propozycji, jakie przedstawia, z wolą wystąpienia w roli ludzi dążących do zgody, a także, o czym nie mówiono, z lękiem przed przyszłością i niewiedzą, jak ją kształtować.

Ostatecznie zdecydowano, że Mikołajowi Zebrzydowskiemu towarzyszyć będzie 15 deputatów. Byli to m. in. Janusz Radziwiłł, przybyły do obozu dopiero 4 czerwca starosta zygwuński — Stanisław Stadnicki, Jakub Sienieński, Zygmunt Niszczycki, Jan Herburt, Piotr Łaszcz, Jarosz Suligostowski. Dla bezpieczeństwa dodano im 400 husarzy, 200 petyhorców, 30 piechoty, którzy stanąć mieli w pobliżu wybranego na miejsce spotkania Piaseczna. Na czas nieobecności deputacji władzę w obozie, który 12 czerwca rozłożony został niespełna 40 km od Warszawy, nad Wisłą, w pobliżu Czerska, powierzono kasztelanowi parnawskiemu, Piotrowi Stabrowskiemu²⁶.

Stronę królewską reprezentowali arcybiskup gnieźnieński Bernard Maciejowski, biskup krakowski Piotr Tylicki, trzej wojewodowie: poznański Hieronim Gostomski, wileński Mikołaj Krzysztof Radziwiłł, malborski Jerzy Kostka, kasztelan sochaczewski Konstanty Plichta oraz grupa posłów, wśród których wyróżniali się podkomorzy kaliski Łukasz Mielżyński i starosta olsztyński Joachim Ocieski²⁷.

Spotkanie odbyło się we wtorek, 12 czerwca 1607 r. i wykazało, że porozumienie jest niemal niemożliwe.

Rokoszenie, skarżąc się na łamanie praw, wolności, zwyczajów Rzeczypospolitej, zamiast środków, które miałyby temu zapobiec, żądali upokorzenia króla i sejmu — złamania powagi rządu.

Pilno dopytywaliśmy się u nich, aby co tak gruntownego podali, czymby Rzeczpospolita i oni sami [...] uspokoić się mogli [...] żadnego directum responsu w tej mierze odnieść nie mogli — pisał relacjonujący spotkanie Bernard Maciejowski²⁸.

²⁵ BPAN Kórnik rkps 316 k. 67 i n. *Gesta*.

²⁶ Ibidem.

²⁷ Ibidem.

²⁸ BN BOZ rkps 1154, s. 861. *Uniwersał... arcybiskupa gnieźnieńskiego Bernarda Maciejowskiego*, 29 VI 1607.

Regaliści stali na stanowisku, że podstawą porozumienia muszą być uchwały sejmu, ale przedstawiając wypracowane przez senat i izbę poselską projekty konstytucji zdawali się wskazywać na możliwość wniesienia do nich pewnych poprawek. Odpowiedzi nie otrzymali, albowiem deputaci rokoszowi oświadczyli, że nie mają prawa stanowienia, ale zgodzono się, że prześlą ją nie później jak w czwartek rano, kiedy rozpocząć się miała konkluzja sejmu.

Rokoszowe koło generalne zebrało się w środę, 13 czerwca 1607 r. Słuchano przedłożonych przez Janusza Radziwiłła projektów konstytucji. Uznano, że są krokiem wstecz w stosunku do artykułów wiślickich: *owszem, siła wiślickich wyrzucono*, że brakuje artykułów sandomierskich: *rokoszowego żadnego [...] ani jemu podobnego nie masz*. Szczegółowo oceniono dwa: o wolnej elekcji oraz wypowiedzeniu posłuszeństwa i oba odrzucono jako co najmniej niezadowolające, nie chroniące wolności narodu szlacheckiego.

Wybrano deputatów, którzy mieli opracować odpowiedź i do jej zawiezienia do Warszawy kilkunastu posłów²⁹.

Odpowiedź adresowana była do *senatorów i posłów ziemskich w Warszawie będących*. Nosiła datę 13 czerwca 1607 r. Zawierała zaproszenie czy raczej wezwanie do obozu, gdzie 16 czerwca miało nastąpić odkrycie owych niemal już legendarnych zagrożeń Rzeczypospolitej³⁰. Równocześnie wydany został uniwersał, w którym informując o konkluzji rokoszu obiecywano ujawnić szlachcie, w jakiej żyje niewoli. *W sobotę [...] blisko przyszlą rano dostateczniejsze, którego niektórzy potrzebują, odkrycie szkodliwych rzeczy, postępów, w kole naszym promować się będzie*³¹.

Sejmujący odpowiedzieli 16 czerwca. Senatorzy, w liście podpisanym przez arcybiskupa gnieźnieńskiego Bernarda Maciejowskiego, stwierdzili iż owo zaproszenie zmierza do zakłócenia prac sejmu. Posłowie, których odpowiedź sygnował Szczęsny Kryski, że wezwanie ich, którzy uosabiają majestat Rzeczypospolitej, do koła rokoszowego, jest obrazą. *Na nas powinność wymaga, abyśmy powagi sejmu nie łążyli*³².

Tegoż dnia powołano, acz tylko na okres tygodnia, licząc od zakończenia sejmu, deputację złożoną z 15 przedstawicieli senatu i izby poselskiej, którzy przebywać mieli przy królu i dano im *moc wszystko [...] czynić i stanowić, i to rozróżnienie do spokojnego Rzeczypospolitej końca przywodzić*.

²⁹ Sucha, rkps 148/172, s. 549. *Instrukcja od koła rokoszowego pod Czerskiem*, 13 VI 1607.

³⁰ Ibidem.

³¹ BN BOZ rkps 1154, s. 964. *Uniwersał... na konkludowanie rokoszu*, 13 VI 1607, pod Czerskiem.

³² Ibidem, s. 954. *Respons od... senatorów*, 16 VI 1607 *Warszawa i Instrukcja od koła poselskiego... do rokoszan pod Czerskiem*.

W skład deputacji wchodziło dwu biskupów: chełmiński — Wawrzyniec Gembicki i warmiński — Szymon Rudnicki, po dwu senatorów świeckich z Małopolski (Janusz Ostrogski i Jan Roszkowski), Wielkopolski (Hieronim Gostomski, Jan Ostroróg) oraz z Wielkiego Księstwa Litewskiego (Mikołaj Krzysztof Radziwiłł i Aleksander Chodkiewicz), dyrektor izby poselskiej — Szczesny Kryski oraz po 6 posłów małopolskich, wielkopolskich i litewskich³³.

Deputaci zaproponowali rozmowy³⁴ i 21 czerwca otrzymali odpowiedź odmowną. Mikołaj Zebrzydowski tłumaczył się kłopotami spowodowanymi przemieszczeniem się obozu pod Jeziornę (około 20 km od Warszawy) i obiecywał udzielenie merytorycznego responsu, gdy wszyscy się ponownie zgromadzą³⁵.

Bez efektu pozostały starania kasztelana krakowskiego Janusza Ostrogskiego, który wprawdzie odmówił udziału w deputacji, jednak wierny stanowisku, jakie zajmował już w roku poprzednim, próbował pośredniczyć między stronami³⁶.

Nie doszło do planowanego na 24 czerwca spotkania z przywódcami rokoszu biskupa krakowskiego Piotra Tylickiego i wojewody wileńskiego Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła. Ten ostatni, jako stojący na czele Domu Radziwiłłowskiego, mógł łatwiej oddziaływać na postawę podcaższego. Nadzieje okazały się przecież płonne, gdyż i Janusz Radziwiłł, i Mikołaj Zebrzydowski wycofali się z wcześniejszych uzgodnień³⁷.

III. W roku 1606 opozycjoniści spisali pod Lublinem postulaty i przesłali je królowi, pozostawiając decyzję, co robić dalej, rokoszowi, który zarazem zwołał do Sandomierza.

Pod Sandomierzem, po wypracowaniu artykułów i przekazaniu królowi, dalsze poczynania powierzono pozostałym w obozie (formalnie wyłonionej deputacji, w praktyce wszystkim obecnym). Po otrzymaniu odpowiedzi Wiśliczan i króla zwołano pospolite ruszenie, przecież bieg

³³ Vol. Leg., Petersburg, t. 2, 1859, s. 452. *Konkluzje sejmu* zob. H. Schmitt, o.c., s. 473.

³⁴ BN BOZ rkps 1154, s. 973. *List PP Senatorów do rokoszan przez p. Kochanowskiego sekretarza JKM.*

³⁵ Ibidem, s. 391. *Respons listowny Mikołaja Zebrzydowskiego, 21 VI 1607 obóz pod Jeziorną.*

³⁶ BPAN Kraków rkps 1048 k. 206. Janusz Ostrogski do senatorów, 20 VI 1607. AGAD AR dz. V t. 247 nr 1278. Janusz Ostrogski do rokoszan, 22 VI 1607 r. z obozu; ibidem, Janusz Ostrogski do Janusza Radziwiłła 23 VI 1607 r. z obozu za Świdrem. Patrz też J. Maciszewski, *W przededniu bitwy guzowskiej*, w: *Z dziejów wojny i polityki. Księga pamiątkowa ku uczczeniu siedemdziesiątej rocznicy urodzin Prof. dra Janusza Wolińskiego*, Warszawa 1964, s. 179 - 189.

³⁷ A. Sokołowski, o.c., s. 240. Lew Sapieha do Krzysztofa Radziwiłła, 24 VI 1607 r., Warszawa. BN BOZ rkps 1154, s. 583. *Uniwersał Króla JM vigore deputationis wydany, 25 VI 1607 Warszawa.*

wydarzeń zdeterminowała postawa strony królewskiej, która zmusiła rokoszan do zawarcia ugody.

W roku 1607 wypowiedziano królowi posłuszeństwo i czekano na reakcję władcy.

IV. Zapoczątkowana w połowie czerwca konkluzja rokoszu znalazła swój finał wieczorem 24 czerwca 1607 r.

Poprzedzająca go dyskusja była ciągiem oskarżeń króla, któremu zarzucano, że łamiąc prawo dąży do wzmocnienia swej władzy, że pod jego rządami Rzeczpospolita zubożała, że on sam ani jej broni, ani pracuje dla niej³⁸. Wszystko to, ujęte w 10 punktach i przedstawione przez Jana Szczęsnego Herburtą, wsparto rzekomym dowodem nieszczerości władcy: *ani rokoszowym spod Sandomierza posłanym [...] ani wiślickim artykułom dosyć nie uczyniono*; połączenie o tyle ważne, iż miało wykazać, że Zygmunt III nie dotrzymał obietnic danych i własnym stronnikom, stanowiło uzasadnienie propozycji wypowiedzenia królowi posłuszeństwa³⁹.

Kończową decyzję podjęto w sposób, który ćwierć wieku później, w roku 1632, zostanie powtórzony w toku elekcji Władysława Wazy. Szlachta stanęła województwami, do zgromadzonych podjeżdżał (jak później marszałek wielki koronny i marszałek izby poselskiej) marszałek zjazdu rokoszowego, Janusz Radziwiłł, i pytał o wynik narad⁴⁰.

W imieniu stojącego jako pierwsze województwa krakowskiego wystąpił podkomorzy mielnicki Kasper Dębiński. Oświadczył wolę wypowiedzenia władcy posłuszeństwa, a jego towarzysze zapytani, czy nie wnoszą sprzeciwu, *wszyscy [się] ozwali, że zgodni w tym są i podnosząc palce do nieba przysięgają to*.

Jednomyslność we wrogości do króla cechowała szlachtę województwa sandomierskiego, w której imieniu wystąpił Prokop Pękosławski, kaliską i poznańską (Maciej Smogulecki), lubelską (podsedek lubelski Jan Dzierżek, poseł na sejm!), mazowiecką (Kobelnicki), płocką (Zygmunt Niszczyczycki), podlaską (Cybulski), rawską (Krasnowski i Florian Chocimski) oraz ruską (chorąży lwowski Jan Herburt). Liczebność owych kół wojewódzkich nie jest znana. Przed jej wyolbrzymianiem powstrzymuje świadomość przedziałów, jakie już wcześniej rozdzieliły szlachtę kaliską i poznańską, krakowską, sandomierską czy ruską, a także fakt, iż o płockiej mówiono, że zwołała się jak na pospolite ruszenie, idzie pod Warszawę, nie wiadomo jednak, do którego obozu.

³⁸ J. Czubek, o.c., t. 3, s. 335. *Fundament rokoszu przez... wojewodę krakowskiego pod Jeziorną 22 iuni ustnie oświadczony*.

³⁹ H. Schmitt, o.c., s. 497.

⁴⁰ BPAN Kórnik rkps 361 k. 67 i n.; *Gesta*, BJ rkps 102 s. 235 i n. *Terminatio tego, co się działo pod Warszawą*. Sucha rkps 148/172, s. 562a. Sposób wypowiedzenia posłuszeństwa Królowi JM.

Za upoważnionych do wystąpienia w imieniu pozostałych w domu uznali się posłowie województwa połockiego Daniel Korsak: *postowie jesteśmy cum plenaria facultate*⁴¹ i niejaki Teleski w imieniu województwa bełzkiego. Ten ostatni powołał się na instrukcję daną posłom na sejm, która zezwalała na wypowiedzenie posłuszeństwa Zygmuntowi III, jeśli nie da Rzeczypospolitej żądanej satysfakcji. Zasluguje to na szczególne podkreślenie. Teleski bowiem nie był ani posłem na sejm, ani na zjazd⁴². Jego postawę traktować więc należy jako wynik przeświadczenia, że instrukcja obowiązuje, a choćby upoważnia do działania na wskazanym forum nie tylko ludzi w niej wymienionych, lecz także przynależnych do danej wspólnoty sejmikowej.

Kilku spośród obecnych: Mikołaj Lutomierski (województwo sieradzkie), Jerzy Krzykowski (łęczycki), Jan Tchórzewski (brzesko-kujawskie), Tyszkiewicz i Olizar (kijowski), Korzeński (braclawskie), być może ktoś z wołyńskiego, wypowiedziało posłuszeństwo we własnym imieniu, wszelako rozumiejąc toż o braci, iż, *gdy wierzą [...] do tegoż [...] przystąpią*.

Z osobna, we własnym tylko imieniu, wystąpił Janusz Radziwiłł. Książę wyróżnił się, wymieniając wśród motywów decyzji nie tylko niedotrzymanie przez Zygmunta III obietnic danych Polakom, lecz także złamanie przysięgi Szwedom oraz Moskwie, to jest wsparcie udzielone Dymitrowi, które Radziwiłł nie bez racji uznał za sprzeczne z zaprzysiężonym przez króla rozejmem (17 I 1603 Wilno)⁴³.

Spółród senatorów wypowiedzieli posłuszeństwo wojewoda krakowski Mikołaj Zebrzydowski, wojewoda rawski Zygmunt Grudziński i kasztelan parnawski Piotr Stabrowski.

Po rozejściu się koła szlacheckiego uchwałę przedstawiono oddziałom rokoszowym. Żołnierze zaaprobowali ją jednomyślnie: *pan wojewoda krakowski prosił rycerstwo, które na ten czas przy rokoszu było, aby koło mieli. Wnieśli potem między nie zdanie województw [...] zgodzili się*⁴⁴. A zatem: wojsko, podobnie jak w czasie elekcji, nie brało udziału w zgromadzeniu, zaś decyzję o wypowiedzeniu posłuszeństwa traktowano

⁴¹ BPAN Kraków rkps 360 k. 188. *My obywatele województwa połockiego, 18 III 1607 r.*, Połock. Instrukcja na zjazd dawała posłom *nie zamierzoną moc rażyć i do końca stanowiąć*.

⁴² AGAD AR dz. II nr 512. *Artykuły województwa bełzkiego na sejmiku, 27 III 1607 Bełz*. Posłami na sejm byli: Jan Daniłowicz, Rafał Dzieduszycki, Ludwik Miękicki, Kasper Prusinowski. Posłami na zjazd: Jerzy Cieciszewski, Baltazar Napierkowski, Marek Oleśnicki, Walenty Wężyk. Instrukcja nakazywała posłom publikowanie artykułu o wypowiedzeniu posłuszeństwa, jeśli do połowy sejmu król nie spełni postulatów, po czym powinni wrócić dla dania informacji pozostałym w domu.

⁴³ Sucha, rkps 148/172, s. 562a. *Sposób wypowiedzenia posłuszeństwa Królowi JM*

⁴⁴ BJ rkps 102, s. 235. *Terminatio tego, co się działo pod Warszawą*.

jako obowiązującą nie ogół, lecz tych, którzy ją podjęli lub w których imieniu została podjęta.

Poniedziałek strawiono w gotowości bojowej, rozeszła się bowiem wiadomość, iż wojsko królewskie wyszło z obozu ⁴⁵. Do obrad przystąpiono we wtorek, 26 czerwca 1607 r. Planowano wybranie posłów, którzy mieli powiadomić Zygmunta Wazę o powziętym postanowieniu; ostatecznie zrezygnowano z tego (!) i poprzestano na spisaniu, a następnie wysłaniu do grodów Korony oraz Litwy uniwersałów ⁴⁶. Ogłaszano w nich o podjętej decyzji i jej motywach, zresztą nie wychodząc poza rzeczy powszechnie znane i eksponowane w publicystyce. Wzywano urzędników, aby nie poddawali się zwierzchności Zygmunta, *aby żadnej powinności jako Panu [...] dalej nie oddawali*. Zapowiadano dalsze narady, w których powinien wziąć udział cały naród szlachecki Rzeczypospolitej. *Pewniśmy o każdym, kto się czuje być cnotliwie urodzonym szlachcicem, że nam tego dopomoże i jako najprędzej do nas przybywszy wspólnie z nami o oddanie nienaruszonych potomkom wolności [...] starania czynić będzie* ⁴⁷.

Jak się zdaje, było to wykładnią szlacheckiego pojmowania artykułu o wypowiedzeniu posłuszeństwa.

W instrukcji sejmiku bezkiego na sejm 1607 r., nakazując posłom publikację artykułu *de non praestanda oboedientia*, gdyby władca nie zatwierdził uzgodnionych przez izbę postulatów, określano to jako *ostateczną admonicję* ⁴⁸.

W regalistycznej relacji z wydarzeń, do jakich doszło w obozie rokoszowym pod Jeziorną 24 czerwca 1607 r., pisano, że *jeśliby się poprawił, chcą go znowu za Pana przyjąć* ⁴⁹.

W wydany przez Janusza Radziwiłła, ale już po bitwie guzowskiej i późniejszej naradzie, uniwersale na elekcję króla ogłaszano, że zgodnie z powziętą pod Jeziorną decyzją — czekano na poprawienie się władcy. *Jeśliby Zygmunt chciał sposób jeszcze jakich zażyć do poprawy obyczajów swych i uspokojenia gruntownego Ojczyzny* ⁵⁰. Tłumaczy to zarazem, dlaczego rokoszanie po dokonanej akcji trwali w kilkudniowej bezczynności, jak gdyby w jawnym czekaniu na propozycję pertraktacji, później zaś, gdy już ruszyli spod Warszawy, godzili się na rozmowy z przedstawicielami obozu królewskiego.

⁴⁵ BPAN Kórnik rkps 316 k. 67 i n. *Gesta*.

⁴⁶ Ibidem.

⁴⁷ BN BOZ rkps 1154, s. 846. Dekret w sprawie wypowiedzenia posłuszeństwa. Czart. rkps 1368, s. 393. J. Czubek, o.c., t. 3, s. 349. *Przyczyny wypowiedzenia posłuszeństwa Zygmuntowi, królewiczowi szwedzkiemu*.

⁴⁸ Patrz przyp. 42.

⁴⁹ BPAN Kórnik rkps 316 k. 67 i n. *Gesta*.

⁵⁰ BN BOZ rkps 1154 k. 873. *Mę, Rady, Rycerstwo Koronne i WXL... 11 VII 1607 Lublin*. Oss. rkps 197/II k. 31, BPAN Kórnik rkps 1709 k. 99.

Podobnie pisano w publicystyce doby rokoszu. W rokoszowych *Przyczynach wypowiedzenia posłuszeństwa*: Zbyszek cnotliwy Oleśnicki [...] zawołał na szlachtę, zaczym mu [Kazimierzowi Jagiellończykowi] posłuszeństwo wypowiedzieli i zjazd rokoszowy, aby prawa naprawili, pod Bydgoszczą uczynili i naprawa się stała wszystkiego⁵¹. W *Odpowiedzi rokoszanów na zarzuty przeciwko nim w uniwersałach wyrażone*: Aż to nowa, że Polacy posłuszeństwo królom wypowiadali? Jednak się z nimi do szabel nie porywali⁵². W późniejszej poezji politycznej, która jeśli podejmowała temat rokoszu, to zwykle sławiąc pokonanych i wskazując, że do krwawej rozprawy doszło z woli i winy Zygmunta III. Można tu wymienić anonimowy *Nagrobek pobitego o wolność rycerstwa polskiego pod Guzowem*⁵³:

*Pobito was okrutnie z uporu Pańskiego,
Legliście za Ojczyznę: już leżcie w pokoju,
Nagrody swej czekając po tym krwawym boju,
Od tego, który wszystko sędzi sprawiedliwie:
Koronę wam zgotował w niebie swym prawdziwie.*

Rekapitulując: dokonane 24 czerwca 1607 r. w obozie pod Jeziorną wypowiedzenie posłuszeństwa Zygmuntowi III było zawieszeniem, nie zaś zerwaniem układu, jaki w wyniku elekcji i koronacji połączył poddanych oraz króla.

⁵¹ J. Czubek, o.c., t. 3, s. 349.

⁵² J. Czubek, o.c., t. 3, s. 369.

⁵³ J. Czubek, o.c., t. 1, Kraków 1916, s. 234.

